

## JERZY BARTMIŃSKI

ur. 1939; Przemyśl



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	projekt Polska transformacja 1989-1991, Lublin, PRL, Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej, Komisja Senacka UMCS, Jacek Fisiak, szkolnictwo wyższe, Solidarność, lubelskie struktury Solidarności, Wojciech Giełżyński, Lech Wałęsa, Niezależne Forum Kultury, Stanisław Węglarz, Jerzy Kłoczowski, Tadeusz Mańka, Janusz Winiarski, Komitet Wojewódzki, Komisja Do Spraw Młodzieży, Krzysztof Stefaniuk, Adam Stanowski, Ryszard Setnik, Eryk Chojnacki, Andrzej Nowicki, Michał Stanowski, Michał Bobrzyński, SLD, Unia Młodych, Komitet Obywatelski, ZHP, Niezależne Zrzeszenie Studentów, Janusz Winiarski, Tomasz Przecieczowski, Stefan Symotiuk, Ignacy Czeżyk, harcerstwo, ZMW, ZSL, dwanaście postulatów na rzecz młodych

### Dwanaście postulatów na rzecz młodych

19 stycznia [19]89 roku [powstała] grupa do spraw relegalizacji [„Solidarności”]. [Rozmawialiśmy o tym], co chcielibyśmy zrobić, [poruszaliśmy] najważniejsze problemy organizacyjne „Solidarności” - intensyfikacja nacisku na władzę w środowisku uniwersyteckim, sprawa Bugaja, problem nowelizacji ustawy o szkolnictwie wyższym, jak działać, kiedy będą wybory, jak zwołać zebranie wszystkich i zacząć normalnie zbierać składki. Mam takie luźne notatki, z czasu kiedy po 31 stycznia [19]89 roku powstała Komisja Senacka UMCS-u do spraw nowej ustawy. Była rozmowa o ministrze Jacku Fisiaku, angielskie poznańskim, który powołał komisje do spraw nowej ustawy. Dyskutowaliśmy wtedy o sprawach, które i dzisiaj są ważne: typy uczelni, funkcje uczelni, studia pełne, studia doktoranckie, czy można powoływać zespoły badawcze na poprzek jednostkom organizacyjnym uczelni? Ten problem wrócił teraz znowu, i pewne rzeczy, które wtedy były dyskutowane, wróciły w środowisku uniwersyteckim znowu jako rzeczy istotne, ważne, z którymi i dzisiaj także musimy się jakoś parać. Odbyło się też zebranie 6 marca, zebrała się grupa robocza na rzecz relegalizacji „Solidarności” - przyjęliśmy wtedy uchwałę na temat samorządności i autonomii oraz zasady współpracy z NZS-em [Niezależnym Zrzeszeniem Studentów]. Zaplanowaliśmy zebranie na 15 marca, wspólne. W tym spotkaniu uczestniczyć miał Wojciech Giełżyński. Jako grupa udzieliliśmy poparcia samorządowi studenckiemu i zaprosiliśmy w kwietniu do nas [Lecha] Wałęsę. Była to

taka forma wsparcia. 1 kwietnia w Warszawie [odbyło się] Niezależne Forum Kultury z udziałem [Andrzeja] Wajdy. 2 kwietnia [nastąpiło] powołanie Komitetu Obywatelskiego w województwie lubelskim przez przewodniczącego „Solidarności” Stanisława Węglarza, który funkcję przewodniczącego związku pełnił jeszcze w podziemiu. Na przewodniczącego Komitetu wybraliśmy wtedy Jerzego Kłoczowskiego, a jego zastępcami, wiceprzewodniczącymi byli Tadeusz Mańka - robotnik z Fabryki Samochodów Ciężarowych i Janusz Winiarski - dziennikarz zasłużony dla rolników indywidualnych. Tomek Przeciechowski wziął na siebie sekretarowanie, a mnie przypadła w udziale w ramach Komitetu Wojewódzkiego funkcja koordynatora Komisji do Spraw Młodzieży. Mieliśmy przygotować program działań, który pozwoliłby młodzieży włączyć się w życie społeczne w szerszym zakresie. Równolegle toczyły się dyskusje na temat ustawy o szkolnictwie wyższym. Mam też zapisy z 4 kwietnia - uwagi Krzysztofa Stefaniuka i docenta [?] Bojarskiego na temat ustroju i administracji szkoły wyższej. W kolejności mieliśmy właśnie zebranie tej komisji młodzieżowej przy Komitecie Obywatelskim „Solidarności” i tu też mam historyczne nazwiska, kto w tym uczestniczył: Adam Stanowski - późniejszy senator, Ryszard Setnik, który wstąpił potem do SLD i właściwie odwrócił się od naszego środowiska, a środowisko też niestety odwróciło się od niego. Był też Eryk Chojnacki z NZS-u, Andrzej Nowicki z Unii Młodych, Michał Stanowski, syn Adama, Michał Bobrzyński - zasłużony wychowawca, instruktor harcerski, który formował „Zawiszaków”. Moje dzieci bardzo wiele skorzystały z udziału w harcerstwie, które organizował Bobrzyński. [Był również] Stefan Symotiuk, późniejszy przewodniczący, profesor naszej filozofii oraz Ignacy Czeżyk, późniejszy poseł, nauczyciel z Puław, bardzo taki dynamiczny, trochę egzaltowany. Dyskutowaliśmy wtedy jaki program należało tworzyć dla młodzieży. Pod datą 22 kwietnia mam zapis ze spotkania, które było poświęcone dyskusowaniu problemów młodzieży w programie wyborczym wtedy „Solidarności” czy też Komitetu Obywatelskiego, który już był powołany. Jakie były postulaty? [Po pierwsze] żeby dopuścić do pluralizmu organizacji harcerskich, czyli obok ZHP, żeby powstały inne - i oczywiście powstały. Po drugie, żeby zarejestrować Niezależne Zrzeszenie Studentów. Traktowaliśmy to zrzeszenie jako odpowiednik naszej „Solidarności” pracowniczej, jako takie nasze dziecko, oczko w głowie. Tam zresztą było mnóstwo młodych, chętnych ludzi, aktywnych, oddanych i myśmy ich od początku popierali, jako pracownicza grupa solidarnościowa. Potem kwestia czasu służby wojskowej młodych - jak ją skrócić? Bo czas trwania zasadniczej służby wydawał się za długi. Jakie [mogą być] formy zastępcze w stosunku do służby wojskowej, jakie formy mogłyby być alternatywą dla młodych, którzy niekoniecznie chcą być żołnierzami, a chcą jednak działać na rzecz jakiegoś dobra wspólnego – że użyję tej dziś zapomnianej formuły. Potem był problem czy każdy poborowy powinien mieć prawo wyboru między zasadniczą służbą wojskową i służbą zastępczą. Była sprawa zreformowania zasad poboru do wojska i sposobu odbywania służby zastępczej, tak żeby były respektowane prawa człowieka i obywatela - tak to zostało

sformułowane. [Należało] stworzyć młodzieży szkolnej, akademickiej warunki sprzyjające rozwijaniu autentycznych działań samorządowych w takiej formie, w jakiej młodzież zechce. Zagwarantować jej podmiotowość w stosunku do władzy, zarówno szkoły wyższej, jak też placówek wychowawczych. Dalej, zrównać w prawach wszystkie organizacje i stowarzyszenia w środowisku młodzieży, unowocześnić program nauczania w szkołach i uczelniach wyższych, biorąc pod uwagę potrzeby i możliwości percepcyjne młodzieży. Ten postulat [jest] do dzisiaj aktualny. Taka reforma programów nauczania nie dawno się dokonała, miałem nawet w tym swój udział w 2008 roku, kiedy tworzoną nową podstawę programową. Ta część, za którą odpowiadałem - nauka o współczesnym języku polskim, nawet dobrze się broni przed zarzutami opozycji, która twierdzi, że podstawa programowa nie spełnia, w części historycznej zwłaszcza, oczekiwań wszystkich środowisk - ale polonistyczna część, po wstępnych dyskusjach, nie budzi wątpliwości. Sam się dziwię, bo jak teraz czytam te postulaty, to widzę, że one trafiały wtedy w pewne żywe potrzeby, aktualne także dzisiaj. [Chcieliśmy, aby] podnieść poziom szkoły i stan nauczycielstwa do poziomu przedwojennego - taki postulat został złożony. Co to znaczyło? Żyłem po wojnie długi czas przekonany, że wszystko dobre, co mamy w Polsce, zaczęło się jeszcze przed wojną, kiedy rzeczywiście społeczeństwo było bardzo, a przynajmniej elita ówczesnego społeczeństwa, [była] obywatelsko i tak patriotycznie nastawiona. Chcieliśmy wrócić do tamtych dobrych, przedwojennych tradycji. Radykalnie poprawić warunki materialne szkolnictwa i nauki oraz płacowe warunki nauczycieli. Postulat został spełniony w pewnym stopniu przez [Donalda] Tuska. Nie wiem czy to akurat tak bardzo uzdrowiło i zadowoliło środowisko nauczycielskie, ale wtedy niedostatek był wyraźnie odczuwalny. Dzisiaj zresztą też, ale dzisiaj głównie w środowisku akademickim. [Postulowaliśmy, aby] stworzyć warunki sprzyjające dopływowi do zawodu nauczycielskiego ludzi najbardziej wartościowych. Ponieważ śledziliśmy jak kształtuje się środowisko nauczycielskie i jak dalece działa zasada negatywnej selekcji do zawodu nauczycielskiego. Ci, co nie mają ze sobą co zrobić, nie dostają się na studia bardziej atrakcyjne, to idą do zawodu nauczycielskiego. Oczywiście w zawodzie nauczycielskim spotykają się wtedy dwie grupy ludzi. Jedni są ideowi, chętni, czują się wychowawcami, mają w swoim przekonaniu nawet jakąś misję do spełnienia. A druga grupa, są to ludzie trochę przypadkowi, którzy nie wiedzieli, co ze sobą zrobić. Już wtedy ten problem został zauważany. I jeszcze było dwanaście postulatów - jedenasty dotyczył tego, żeby szczególną uwagę poświęcić szkołom wiejskim i młodzieży wiejskiej, ponieważ dostęp młodzieży wiejskiej do nauki, do szkolnictwa, do awansu, był ograniczony. Mieliśmy w uniwersytecie dosyć dobre rozpoznanie, bo ZMW [Związek Młodzieży Wiejskiej], jeszcze w swoim czasie, i ZSL śledziły losy młodzieży wiejskiej i widziały, że jest to młodzież, która ma utrudniony dostęp do szkół wyższych. Potem, kiedy już wiejskie dziecko się dostaje, to bardzo dobrze radzi sobie na studiach, bo na wsi jest wiele bardzo utalentowanej młodzieży, która gdyby nie znalazła w swoim czasie

poparcia, szansy, otwarcia pewnych możliwości, to by się zmarnowała. Takich talentów na wsi, wtedy i teraz, pewnie zmarnowało się i marnuje sporo. Na koniec jako dwunasty postulat na tej długiej liście, którą wtedy nasza komisja wygenerowała, znalazło się to, żeby szkoły zawodowe otoczyć opieką. Proszę sobie wyobrazić jak to nowocześnie i współcześnie dzisiaj brzmi. Nie dopuścić do degradacji szkół zawodowych - bo one już wtedy były zagrożone. Potem okazało się, że niestety błędy polityki edukacyjnej spowodowały to, że ograniczono te szkoły i teraz dopiero zauważa się, że to był duży błąd. Tak, że w roku [19]89, na kwietniowym spotkaniu, ta sprawa była już sygnalizowana. Podałem listę postulatów wtedy zgłaszanych - i co z tego zostało? Ja teraz nie podejmuję się oceniać, ale mogę tylko jedno powiedzieć - ci co wtedy je zgłaszali, mieli dobre wyczucie potrzeb środowiska i potrzeb młodzieży, problemów, które w szkolnictwie wyższym mieliśmy do rozwiązania.

<b>Data i miejsce nagrania</b>	2013-06-07, Lublin
<b>Rozmawiał/a</b>	Piotr Lasota
<b>Transkrypcja</b>	Justyna Lasota
<b>Redakcja</b>	Justyna Lasota, Piotr Lasota
<b>Prawa</b>	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"